

Henryk Kowalewicz

Pieśń o wójcie krakowskim Albercie

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 56/3, 125-138

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

HENRYK KOWALEWICZ

PIEŚŃ O WÓJCIE KRAKOWSKIM ALBERCIE

Łacińska pieśń o wójcie Albercie należy do zabytków reprezentujących element świecki w polsko-łacińskiej poezji średniowiecznej, zachowanych do naszych czasów stosunkowo nielicznie. Utwór ten, niezależnie od wartości historycznoliterackich, jest ważnym źródłem historycznym, związanym z wydarzeniem doniosłym dla rozwoju stosunków wewnątrzpaństwowych w Polsce. Jest też ciekawym dokumentem świadomych tendencji antyniemieckich, które — wywołane antagonizmami narastającymi na tle sprzeczności o charakterze ekonomicznym i społecznym — nurtowały polskie społeczeństwo w XIV wieku.

Główny bunt mieszczan krakowskich przeciw Łokietkowi został już pod względem historycznym wyczerpująco opracowany i omówiony w kilku publikacjach¹. Mieszczanie krakowscy — w tym okresie w znacznej większości Niemcy osadzeni na prawie magdeburskim, posiadający rozległy samorząd i szereg przywilejów — podnieśli w r. 1311/1312 bunt i poddali miasto zniemczonemu Bolkowi Opolskiemu. Na czele spiskowców stanęli: dziedziczny wójt Krakowa Albert oraz biskup krakowski Jan Muskata. Do buntu zostały wciągnięte również inne miasta Małopolski: Sandomierz, Wieliczka i Miechów, których mieszczanie, podobnie jak w Krakowie, byli w większości Niemcami. Do Małopolski, wyludnionej na skutek najazdów tatarskich w ciągu XIII wieku, masowo przybywali rzemieślnicy i kupcy niemieccy. Chociaż znajdowali tu lepsze warunki materialne niż we własnym kraju, to jednak ciążyli ku swym zachodnim ziomkom, z którymi byli związani

¹ M. Bobrzyński, *Bunt wójta krakowskiego Alberta z roku 1311*. „Biblioteka Warszawska” 1877, t. 3. — E. Długopolski, *Bunt wójta Alberta*. W: *Rocznik krakowski*, t. 7 (1905). — A. Kłodziński, *Jeden czy dwa bunty wójta Alberta*. W tomie zbiorowym: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. T. 2. Kraków 1938. — E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*. Wrocław 1951.

językiem, kulturą i pokrewieństwem. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że ich stosunki z ludnością polską już od początku nie były całkowicie poprawne, a następnie antagonizm coraz bardziej się zaostrzał. Tym także tłumaczy się łatwość, z jaką bunt się rozszerzył.

Próba wyrwania Krakowa wraz z całą dzielnicą senioralną spod władzy Łokietka — co mogłoby być równoznaczne z utratą tych ziem przez Polskę — miała wiele szans powodzenia. Łokietek został buntem zaskoczony, jednak szybko opanował trudną sytuację. Umiejętnie wyzyskując spory między miastami w Małopolsce, a także wśród samych uczestników buntu, stłumił powstanie w mniejszych miastach. Następnie ruszył z wojskiem na Kraków i już bez trudu go opanował. Przywódcy buntu zostali surowo ukarani; wobec reszty ludności niemieckiej, która wzięła w nim udział, zastosował represje natury ekonomicznej, cofając miastu szereg nadanych uprzednio przywilejów. Między innymi cofnął nadany przez siebie w 1306 r. przywilej zatwierdzający dawne prawa miasta i udzielający nowych (prawo składu). W Krakowie zostało zniesione dziedziczne wójtostwo, a samorząd miejski znacznie ograniczono.

Bolko Opolski wycofał się z Krakowa i zabrał ze sobą kilku przywódców buntu. Wśród nich znajdował się także były wójt krakowski, Albert. Księżę Bolko zakuł go w kajdany i więził w Opolu, z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych, przez 5 lat. Po tym dopiero czasie wykupił Alberta z więzienia jakiś jego znajomy. Albert nie mógł wrócić do Polski, co autor *Pieśni* uzasadnia niechęcią królowej. Księżna Jadwiga, żona Łokietka, koronowana na królową w r. 1320, miała też wszelkie powody do żywienia urazy do Alberta, ponieważ w czasie buntu znajdowała się na Wawelu i była bezpośrednio zagrożona pod nieobecność męża². Tak więc Albert udał się do Czech i tam zmarł po roku 1317³.

Tragiczne losy wójta Alberta, wpływowego i bogatego dostojnika, a potem nagle nędzarza pozbawionego wolności, który już nigdy nie odzyskał dawnego znaczenia i majątku, dostarczyły anonimowemu poecie tematu do łacińskiej pieśni. Pieśń ta zachowała się w dwóch odpisach z XV wieku.

1. Rękopis wrocławski (oznaczany skrótem R). Kodeks napisany w Krakowie, pochodzi ze słynnej biblioteki wrocławskiego humanisty Tomasza Rhedigera (zm. 1576), obecnie należy do zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego (sygn. R. 290). Znajdują się w nim: *Kronika* Wincentego Kadłubka, *Peregrinacio Dytmari* i *Kronika wielkopolska*. Na fol. 96 i 96v, po *Kronice* Kadłubka, umieszczo-

² Najstarsza poezja polsko-łacińska (do połowy XVI wieku). Opracował M. Plezia. Wrocław 1952, s. 22, przypis. BN I, 141.

³ R. Grodecki, *Albert*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 1. Kraków 1935, s. 43—44.

no *Pieśń o wójcie Albercie*. Tekst napisany bardzo czytelnie i starannie, w jednej kolumnie, poprzedzony tytułem: *Sequitur de quodam aduocato Cracouiensi Alberto*. W 1441 roku została przepisana *Kronika Kadłubka*. Zapiska znajdująca się po niej zawiera tę datę. Z tego samego roku pochodzi zapewne także odpis *Pieśni o wójcie Albercie*⁴.

2. Rękopis krakowski (oznaczany tu skrótem D). Pochodzi z dawnej biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie. Obecnie znajduje się w zbiorach rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 147/51)⁵. Kodeks ten zawiera na 213 kartach *Kronikę Kadłubka*. Po niej, na fol. 214 i 214v, wpisano — podobnie jak w rękopisie wrocławskim — *Pieśń o wójcie Albercie*, gotycką kursywą w dwóch kolumnach, jednak już bez tytułu. Karta z tekstem *Pieśni* jest w prawej dolnej części poważnie uszkodzona, tak że brak kilku wyrazów. Uszkodzoną kartę, podobnie jak cały kodeks, poddano konserwacji, nie grozi więc już dalsze niszczenie. Cechy graficzne pisma wskazują, że *Kronikę Kadłubka* i odpis *Pieśni o wójcie Albercie* wniesiono w drugiej połowie XV wieku⁶. W każdym razie kodeks został napisany przed r. 1477 w Krakowie. Z tego bowiem roku i z następnego pochodzą dwie zapiski krakowskie znajdujące się na ostatniej stronie rękopisu⁷.

Po raz pierwszy *Pieśń o wójcie Albercie* została wydana przez Józefa Kajetana Trojańskiego⁸. Podstawą był rękopis wrocławski. Edycja Trojańskiego, choć w szeregu miejsc błędna — zdarzyło się nawet opuszcze-

⁴ Opis kodeksu wrocławskiego zamieścił A. Bielowski w przedmowie do wydania *Kroniki Wincentego Kadłubka* (w: *Monumenta Poloniae historica*. T. 2. Lwów 1872, s. 212). Kodeks ten oznaczył numerem XXIII. Dokładniejszy opis sporządziła B. Kürbisówna (*Studia nad „Kroniką wielkopolską”*. Poznań 1952, s. 39—41. „Prace Komisji Historycznej PTPN”, t. 17, z. 1).

⁵ Krótki opis u Bielowskiego (*op. cit.*, t. 2, s. 204—205), który oznaczył kodeks numerem V.

⁶ Rękopis krakowski — na potrzeby wydania *Kroniki Kadłubka* przygotowywanego przez prof. dra M. Plezię — skolacjonował doc. dr J. Zathę. W załączonym opisie znajduje się wiadomość, że znaki wodne papieru w tym kodeksie wskazują na lata 1460—1470.

⁷ K. 215v: „Anno Domini Milesimo CCCCLXXVII^o die et festo sancti Johannis Evangeliste, quod tunc cadebat in feriam sextam, hora quasi nona mortuus est venerabilis pater Michael abbas, magister arcium Vniuersitatis Cracouiensis, de Kleparz, tempore regis Kazimiri, qui in abbacia stetit vig(inti) sex annis cum medio. Cui successit venerabilis pater, magister Johannes de Cracouia, canonicus electus concordii consensu omnium fratrum, que electio facta est per viam scrutinii et est celebrata in octaua sepulture sui antecessoris, ad quam invitatus fuit egregius doctor Paulus tunc canonicus et officialis Sandomiriensis”. Dalej inną ręką: „Hic abbas secundo anno sue abbacie construxit domum pro hospitibus post suam domum, per magistrum Cordek dictum de Szlupy”.

⁸ J. K. Trojański, *De Alberto advocato Cracouiensi a. 1311*. W tomie zbiorowym: *Miscellanea Cracouiensia*. T. 2. Kraków 1815, s. 83—87.

nie całego wiersza — wnosi jednak kilka słusznych poprawek. Wydawcy temu przypadła zasługa odnalezienia i opublikowania po raz pierwszy tego zabytku. Tekst Trojańskiego w całości powtórzył Michał Wiszniewski⁹. Wrocławskim rękopisem posłużył się również następny, niemiecki wydawca *Pieśni* — Rudolf Peiper¹⁰. Jego edycja jest staranniejsza i bardziej poprawna niż Trojańskiego. Oprócz kilku własnych ulepszeń tekstu Peiper przejął również niektóre poprawki Trojańskiego, z kilku jednak zrezygnował, choć nadawały zepsutemu tekstowi lepszy sens. Tekst ustalony przez Peipera przedrukował bez większych zmian Edmund Długopolski w swym studium historycznym o buncie wójta Alberta¹¹.

Krakowski odpis *Pieśni o wójcie Albercie*, choć znany był nauce polskiej, nie został dotychczas wyzyskany do celów edytorskich. Wnosi on szereg odmiennych lekcji, z których — obok pewnej liczby błędnych — kilka jest niewątpliwie lepszych niż w rękopisie wrocławskim. Do tych ostatnich można zaliczyć np.: *cnscendere* (D) zamiast *transcendere* (R), *exemplum* (D) zamiast *exinde* (R), *credebam* (D) zamiast *credam* (R).

Dwa wspólne błędy wskazują na to, że oba odpisy posiadają wspólne źródło, lub też zostały skopiowane z dwóch wcześniejszych tekstów, w których już te błędy występowały. Pierwszym wspólnym błędem obu odpisów jest opuszczenie wyrazu *totam*¹² (1, 1). Drugim jest wyraz *egi* zamiast w tym wypadku poprawnego *agi* (5, 3). Błędy te, których z całą pewnością nie było w oryginale, świadczą o pewnej tradycji w przepisywaniu. Przypuszczeniu, że jeden z zachowanych odpisów może pochodzić bezpośrednio od drugiego, przeczą rozbieżności w wyrazach łatwych do odczytania. Poza tym w rękopisie krakowskim, młodszym od wrocławskiego, pozostawiono w 10, 5 puste miejsce na dopisanie wyrazu *intercursor*, który jest czytelny w rękopisie wrocławskim. Stosunkowo liczne różnice tekstu w obu odpisach, również czysto graficzne, wskazywałyby raczej na to, że skopiowano je z dwóch rękopisów starszych, a nie z jednego, przy czym ten, z którego dokonano odpisu krakowskiego, był uszkodzony lub też trudno czytelny w miejscu, gdzie znajdował się wyraz *intercursor*. Przypuszczać można, że te starsze odpisy znajdowały się, podobnie jak oba odpisy zachowane, po rękopisach *Kroniki* Kałużka dziś zaginionych.

Pieśń o wójcie Albercie była dwukrotnie tłumaczona na język polski. Autorem pierwszego przekładu jest poeta — Ludwik Kondrato-

⁹ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 1. Kraków 1840, s. 214—216.

¹⁰ R. Peiper, *Gedicht auf den Vogt Albert von Krakau*. W tomie zbiorowym: *Forschungen zur deutschen Geschichte*. T. 17. Göttingen 1877, s. 372—375.

¹¹ Długopolski, *Bunt wójta Alberta*, s. 184—186.

¹² Dodanego w edycji Peipera.

wicz¹³. Drugi przekład sporządził Michał Bobrzyński i jako dodatek załączył do pracy o historii buntu wójta Alberta. Tłumaczenie Bobrzyńskiego powtórzył Długopolski¹⁴, tłumaczenie zaś Kondratowicza zamieścili w swych publikacjach Piotr Chmielowski i Marian Plezia¹⁵. Przekłady te nje oddają wiernie tekstu łacińskiego, są raczej jego poetyckimi parafrazami. Z literackiego punktu widzenia tłumaczenie Kondratowicza jest lepsze.

Utwór ułożony jest w strofach o następującym schemacie metrycznym:

$$2 \times 8 p(a^2) + 7 pp(b^2) + 2 \times 8 p(a^2) + 7 pp(b^2)^{16}$$

Posiada zatem budowę charakterystyczną dla sekwencji, w której strofa jest dwuczęściowa; składa się ze strofy *a* i strofy *b*, wiersze strofy *b* odpowiadają ilością zgłosek wierszom strofy *a*. Popularna strofa sekwencyjna o schemacie wyżej podanym potocznie nazywana jest strofą „*Lauda Sion*” lub „*Stabat Mater*”. Nazwy te pochodzą od pierwszych słów znanych sekwencji. Autorem *Stabat Mater dolorosa* był Jacopone da Todi (ok. 1230—1306). Nie był on jednak twórcą tego schematu, znacznie odeń starszego. Posłużył się nim św. Tomasz z Akwinu (1225—1274) w słynnej sekwencji *Lauda Sion Salvatorem*. I później także powstała bardzo wielka liczba sekwencji w tym metrum ułożonych. Również w Polsce stworzono szereg oryginalnych sekwencji, których strofy posiadają powyższy schemat. Najbardziej rozpowszechniona z nich była sekwencja o św. Stanisławie, zaczynająca się od słów: *Jesu Christe, rex superne*, w rękopisach polskich zachowana w ponad 100 kopiach, pochodząca co najmniej z końca XIII wieku. W *Pieśni o wójcie Albercie* nie można jednak stwierdzić żadnych zapożyczeń z poezji liturgicznej, poza samą formą utworu. Strofą sekwencyjną pisano również utwory o treści świeckiej, a nawet antyklerykalnej, jak np. pieśń wagancką:

¹³ L. Kondratowicz (W. Syrokomla), *Poezje*. Wyd. zupełne. T. 9. Warszawa 1872, s. 319—323.

¹⁴ Bobrzyński, *op. cit.*, s. 346—348. Przedruk w: Długopolski, *Bunt wójta Alberta*, s. 184—186.

¹⁵ *Złota przędza poetów i prozaików polskich*. Pod redakcją P. Chmielowskiego. T. 4. Warszawa 1887, s. 36—38. — *Najstarsza poezja polsko-łacińska*, s. 20—25.

¹⁶ Przyjęto tu symbolikę D. Norberga (*Introduction à l'étude de la versification latine médiévale*. Stockholm 1958, s. 173. Por. także H. Myśliwiec, *Zarys wersyfikacji łacińskiej średniowiecza*. W: *Metryka grecka i łacińska*. Praca zbiorowa pod redakcją M. Dłuskiej i W. Strzeleckiego. Wrocław 1959, s. 175 n.), z drobną zmianą w określaniu sposobu rymowania. Litera *p* oznacza paroksyton, *pp* proparoksyton, *a* i *b* rymy, a znajdujące się przy nich podniesione cyfry wskazują liczbę rymujących się sylab.

*Propter Sion non tacebo,
Sed ruinas Rome flebo,
Quousque iusticia
Rursus nobis oriatur
Et ut lampas accendatur
Iustus in ecclesia. [...]*¹⁷

Ponieważ oba odpisy *Pieśni o wójcie Albercie* znajdują się w rękopisach po *Kronice* Kadłubka, najprawdopodobniej na wybór metrum wpłynął wiersz zawarty w *Kronice*, a mianowicie *Zale nad śmiercią Kazimierza Sprawiedliwego*:

*Non est pudor pro dolore,
Sed est dolor, pro pudore
Niti acrimonia
Merens queror de merore,
Qui de meo sarta flore
Nectit tam funebria. [...]*¹⁸

W obu odpisach *Pieśni o wójcie Albercie* kopiści zachowali podział na strofy, a także na półstrofy *a* i *b*. W rękopisie wrocławskim zapisano każdą pełną strofę jako osobny wiersz. Jedynym odstępstwem od tej zasady jest pozostawienie wyrazu *Ille* na końcu pierwszego wiersza, chociaż w takim układzie powinien on zaczynać wiersz drugi. Pierwsze wyrazy półstrof *a* i *b* zaczynają się w tym odpisie z reguły od dużych liter. Jeszcze wyraźniej występuje podział w rękopisie krakowskim, w którym półstrofy *a* i *b* wyodrębniono, pisząc każdą oddzielnie i zaczynając dużą literą¹⁹.

Według zasad średniowiecznej poezji rytmicznej akcenty wyrazów powinny się zgadzać z akcentami wierszowymi. Wprawdzie odstępstwa od tej zasady zdarzają się nawet w najwybitniejszych utworach poetyckich średniowiecza, jednak w *Pieśni o wójcie Albercie* uchybień metrycznych jest dość dużo. Poważniejszą usterkę posiada wiersz ostatni, w którym mamy o jedną sylabę za wiele.

Oczywiście nic nie da się powiedzieć o melodii, na jaką być może śpiewano *Pieśń o wójcie Albercie*. Nie była to również melodia sekwencyjna, bo sekwencje zwykle nie wykraczają poza kilkanaście strof, ten utwór natomiast składa się z 21 — ma więc łącznie 126

¹⁷ *Carmina Burana*. Herausgegeben von A. Hilka und O. Schumann. T. 1. Heidelberg 1930, s. 65.

¹⁸ Zob. *Monumenta Poloniae historica*, t. 2, s. 425—428.

¹⁹ W załączonym tu nowym wydaniu *Pieśni* nie wydzielono jednak strof *a* i *b*, ponieważ podział na strofy i antystrofy, uzasadniony przy wydawaniu sekwencji śpiewanych niegdyś przez dwa chóry na przemian, nie odgrywa żadnej roli przy utworze o treści świeckiej.

wierszy. Jeśli zatem *Pieśń* była śpiewana, to tylko na jakąś ludową melodię. Ponieważ jednak są powody do mniemania, że pieśń ta nie została wykończona, przypuszczalnie nie była śpiewana w ogóle.

Utwór zaczyna się od rozważań na temat zmienności losu. Motyw Fortuny i jej toczącego się koła powraca w *Pieśni* kilkakrotnie²⁰. Strofy 1—17 są monologiem zmarłego Alberta, który stawia siebie za odstrasżający przykład człowieka zbyt ufającego szczęściu. Nieszczęścia swe Albert przypisuje zmienności Fortuny, a dopiero w stronach 15—17 wyznaje, że przyczyną jego upadku była zdrada prawowitego władcy na rzecz „Szwaba”.

W dalszej części *Pieśni* — włożonej także w usta Alberta, lecz wypowiedzianej już bezosobowo — znajduje się ostra inwektywa na niemieckich kolonistów, w przebiegły sposób pozbawiających miejscową ludność posiadłości ziemskich. Jako przykład wymieniono Czechów, przez Niemców oszukanych i wywłaszczonych ze swych dóbr.

Jest więc widoczne, że utwór składa się z dwóch części. Pierwsza jest utrzymana w tonie umiarkowanej krytyki postępowania Alberta. Anonimowy autor nawet jak gdyby usprawiedliwia go, zrzucając odpowiedzialność na Fortunę. Zarzut zdrady pada dopiero w części drugiej. Część pierwsza, obejmująca strofy 1—14, stanowi wykończoną całość, a strofa 14 ma wyraźnie charakter strofy końcowej, ponieważ zawiera to, czego brak w ostatniej zachowanej strofie utworu — mianowicie morał, którym powinien się kończyć poemat. Część druga, nie filozofująca już na temat zmienności losu, o wyraźnym wydźwięku antyniemieckim, obejmuje strofy 15—21. Autor, niewątpliwie inny niż ten, który ułożył właściwą *Pieśń o wójcie Albercie*, podjął wątek poprzedniego utworu, ale tylko w strofach 15—17. Już bowiem w strofie 17 zaczyna się nowy, bardziej ogólny temat: o naturze i sposobie postępowania kolonistów niemieckich. Dwudzielność *Pieśni* zauważył już Chmielowski, który przypuszcza, że część druga stanowi późniejszy dodatek, „wywołany coraz bardziej wzmagającym się poczuciem potrzeby odporu przeciwko żywiolowi niemieckiemu”²¹.

Tekst utworu jest wyraźnie urwany po strofie 21, oba jednak rękopisy kończą się w tym samym miejscu. Przypuszczalnie więc wcześniej-

²⁰ Motyw koła Fortuny dość często spotykamy w literaturze i malarstwie średniowiecza. Miniaturę przedstawiającą koło z siedzącą w nim Fortuną opublikowali z rękopisu zbioru pieśni waganckich Hilka i Schumann (zob. *Carmina Burana*, t. 1, tabl. 1). Po lewej stronie przedstawiono wspinającą się na koło postać, z boku napis: *regnabo*. U góry znajduje się człowiek z koroną na głowie, siedzący na tronie umieszczonym na kole, obok napis: *regno*. Po stronie prawej człowiek spadający z koła, z głowy zsuwa mu się korona, z boku napis: *regnaui*. U dołu ryciny człowiek, w samej tylko szacie, leży pod kołem, obok napis: *sum sine regno*.

²¹ *Złota przędza poetów i prozaików polskich*, s. 36.

sze przekazy, od których pochodzą odpisy wrocławski i krakowski, już tego zakończenia nie posiadały. Końcowe strofy mogły wprowadzić w jakiś sposób zaginąć, ale bardziej prawdopodobne jest, że *Pieśń o wójcie Albercie* nigdy nie miała więcej niż 21 strof. Niewątpliwie autor zrezygnował z dalszego układania swego dodatku do *Pieśni*. Tym można tłumaczyć poważną, nie poprawioną już usterkę metryczną w ostatnim wierszu. Odrzucić jednak należy przypuszczenie, że przepisywacz opuścił dalsze strofy i zastąpił je wyrazem: *etc.*, który się znajduje w rękopisie wrocławskim²². Wyraz ten położony w rękopisie średniowiecznym na końcu utworu zastępuje kropkę, a w danym wypadku właśnie świadczy, że tekst, z którego sporządzono wrocławski odpis, nie miał dalszych strof.

Historycy literatury zgodni są co do tego, że *Pieśń o wójcie Albercie* powstała w XIV wieku. Ponieważ autor zdradza doskonałą znajomość faktów z życia Alberta, pozwala nam to przesunąć czas powstania na pierwszą połowę w. XIV, i to na okres niezbyt odległy od śmierci wójta, która nastąpiła w 1317 roku. Tego zdania jest Plezia, kładący czas powstania utworu po roku 1320²³. W *Pieśni* uderza prawie zupełny brak danych o buncie, o jego przebiegu i stłumieniu, podano natomiast szereg szczegółów o losach Alberta i o nim samym. To wskazuje, że *Pieśń* ułożono wtedy, gdy panowało jeszcze zainteresowanie dalszymi losami byłego wójta, nie było jednak potrzeby przypominania przebiegu samego buntu, ponieważ naocznie znany był odbiorcom utworu. Ten temat uchodził zresztą w Krakowie za drażliwy, i raczej pomijało się go milczeniem²⁴. Miejszem więc, w którym *Pieśń* powstała, mógł być tylko Kraków, a nie Praga, chociaż Pragę uważa za miejsce jej powstania Alexander Brückner²⁵, twierdząc, że autorem tego poematu był jakiś „Czech-łacinnik”. Wielokrotnie przez Brücknera powtarzane zdanie, że *Pieśń o wójcie Albercie* jest utworem czeskim, a nie polskim — przejęli niektórzy inni polscy uczeni²⁶. Tymczasem Brückner błędnie stwierdził,

²² Tak przypuszcza W. Bruchnalski (*Poezja polska średniowieczna*. W tomie zbiorowym: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. 1. Kraków 1918, s. 72. *Encyklopedia polska*, t. 21).

²³ Plezia, wstęp do: *Najstarsza poezja polsko-łacińska*, s. XXXVII.

²⁴ Bobrzyński, *op. cit.*, s. 345.

²⁵ Niezrozumiałe jest też stwierdzenie A. Brücknera (*Dzieje kultury polskiej*. T. 1. Kraków 1930, s. 551), że sam tytuł utworu: *De quodam advocato Cracoviensi Alberto*, „napomyka”, iż jest czeskiego pochodzenia. Tytuł ten, znajdujący się w rękopisie wrocławskim, jest zresztą prawdopodobnie późniejszym dodatkiem.

²⁶ Pogląd Brücknera podziela J. Krzyżanowski (*Historia literatury polskiej*. Warszawa 1953, s. 51). R. Pilat (*Historia literatury polskiej*. T. 1. Warsza-

ze *Pieśń o wójcie Albercie* znajduje się tylko w rękopisach czeskich, i na tym oparł swe dalsze wywody. W czeskich rękopisach pieśń ta jednak nie występuje²⁷. Polska posiadała w XIV w. samodzielną twórczość poetycką łacińską, i nie było potrzeby importowania pieśni na tematy lokalne z Czech. O tym, że autor tworzył w Polsce, świadczy także wyrażenie włożone w usta Alberta: „*me vixi ad regnum Bohemie [...] ibi elegi manere*”. Bardziej logiczne byłoby powiedzenie: „*hic elegi manere*”, bo przecież Albert przemawia z grobu, który się znajdował w Czechach. W tym jednak miejscu dochodzi do głosu odczucie autora *Pieśni*, dla którego Czechy były *ibi*, a nie *hic*.

Również druga część utworu powstała niewątpliwie w Polsce i ułożono ją także w Krakowie. Brückner traktuje obie części jako jedną całość i dalsze jego dowody dotyczą części drugiej. Użyty w niej wyraz *sudarius* nie świadczy jednak o tym, że autorem był Czech, bo nazwa *cud* była znana i używana w Polsce w XIV w.; posługiwano się nią w znaczeniu: ‘sąd prawa polskiego’²⁸. Końcowa wzmianka o wywłaszczeniu Czechów przez Niemców nie wystarcza także do przypisywania autorstwa Czechowi. Nie trzeba było być Czechem, aby wiedzieć, jak Czesi wyszli na kolonizowaniu kraju przez Niemców, zwłaszcza że Polacy mieli już własne doświadczenia pod tym względem. Zaginione lub zamierzone strofy końcowe zawierały przypuszczalnie wezwanie do Polaków, aby nie dali się Niemcom wywłaszczyć ze swych posiadłości.

Godne zanotowania jest, że poza dwoma kodeksami zawierającymi *Kronikę* Kadłubka, po której następują przekazy *Pieśni o wójcie Albercie*, także inne rękopisy *Kroniki* posiadają zapisane po niej wiersze o treści historycznej. Są to: kodeks Czart. 1318 z połowy w. XV, który na s. 712 zawiera *Wiersz o bitwie pod Grunwaldem*²⁹, ten sam utwór znajduje się w kodeksie Kapituły Krakowskiej 229 z drugiej połowy w. XV na k. 290r-v, w kodeksie Czart. 1317 z w. XV występuje na s. 1—3 Adama Świnki *Epitafium Zawiszy Czarnego*³⁰.

wa 1926, s. 190) i Plezia (*op. cit.*, s. XXXVIII) stoją na stanowisku, że autorem mógł być zarówno Polak, jak i Czech. Długopolski (*Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, s. 142) przypuszcza, że autorem był Polak śląskiego pochodzenia, lub też kleryk czeski mający beneficjum na Śląsku. Bruchnalski (*op. cit.*, s. 71) uważał autora za Polaka.

²⁷ Dzięki pośrednictwu prof. dra M. Plezi uzyskałem wiadomość z czeskiej pracowni słownika łaciny średniowiecznej, że na terenie Czech nie jest znany żaden rękopis *Pieśni o wójcie Albercie*.

²⁸ Zob. *Słownik staropolski*. T. 1. Warszawa 1953—1955, s. 334.

²⁹ Zob. Cz. Ochałówna, *Bitwa grunwaldzka w poezji polsko-łacińskiej XV wieku*. „Małopolskie Studia Historyczne”, t. 2, z. 1/2 (1959).

³⁰ Zob. K. Weyssenhoff, *Adami Porcarii Epitaphium Zavissii Nigri et Hedvigis Wladislai Jagellonis filiae*. Warszawa 1961

Niżej zamieszczony tekst *Pieśni o wójcie Albercie* odtworzono na podstawie obu zachowanych odpisów, uwzględniając również lekcje dwóch dotychczasowych wydań. Zachowano średniowieczną pisownię przekazów. W przypisach zastosowano następujące skróty: *R* — *Codex Rhedigeranus*; *D* — *Codex Dzikoviensis*; *Troj.* — *editio Trojański*; *Peiper* — *editio Peiperi*. Obok właściwych odmian tekstu podano także różnice czysto graficzne.

Chciałbym złożyć Panu Profesorowi Marianowi Plezi — który zachęcił mnie do napisania tej pracy — swoje podziękowanie za cenne uwagi udzielone w trakcie jej powstawania.

SEQUITUR DE QUODAM ADUOCATO CRACOUIENSI ALBERTO

- | | |
|---|---|
| <p>1. <i>In Fortuna qui spem totam
Ponit et vlt eius rotam
Secure conscendere,
Ille mores nescit eius,
Quod in mundo nil est peius,
Quam Fortune credere.</i></p> | <p>6. <i>Zupparius fui salis
In bonis nulli equalis,
Castris, villis, opidis
Super cunctos eminebam,
Potestate precedebam,
Tenens locum presidis.</i></p> |
| <p>2. <i>Ceca, fallax est Fortuna,
Inter omnes res est vna
Magis execrabilis,
Illum, quem fecit ridere,
Mox eundem cogit flere.
O sors detestabilis!</i></p> | <p>7. <i>Omnes preibam honore,
Sed Fortuna suo more
Voluens rotam subito
Me ab hac cito deiecit,
Ex magno mendicum fecit
Et hoc sine merito.</i></p> |
| <p>3. <i>Me exemplum vobis pono,
Quanti sitis in Polono,
Qui Albertus vocitor.
Fui diues, honoratus,
Cracovie aduocatus
Et eiusdem conditor.</i></p> | <p>8. <i>Nam sic semper rebar esse
Nec credebam, quod obesse
Posset michi quispiam.
Vna hora hoc mutauit
Dum dux Bolko captiuauit,
Me duxit Oppoliam.</i></p> |
| <p>4. <i>Ad me habebant respectum
Baro, ciues, qui prefectum
Querebant obtutibus;
Horum semper prolocutor
Apud duces atque tutor
In molestis casibus.</i></p> | <p>9. <i>Ibi sedi cathenatus,
Fame, siti cruciatus
Et afflictus frigore,
Carcer fetens meus lectus,
In quem fui mox proiectus,
Fere plenus stercore.</i></p> |
| <p>5. <i>Me petebat rex, dux, baro,
Nunquam sine me uel raro
Quicquam agi poterat,
Inter magnos ego primus
Barones fui sublimus,
Me dux omnis nouerat.</i></p> | <p>10. <i>Ibi sedi annis quinis
Amicorum et vicinis
Lapsus a memoria,
Donec pro me fideiussor
Et fidelis intercursor
Orauit pecunia.</i></p> |

11. *Nec tamen post hec surrexi
Sic solutus, sed me vexi
Ad regnum Bohemie.
Causa fuit: accusatus
Quia eram et non gratus
Regine Polonie.*
12. *Propter hoc ibi elegi
Manere et sic peregi
Vite mee terminum
Apud quendam virum bonum,
Cui det Deus suum donum
Et veniam criminum.*
13. *Post tot et tantos honores
Multos passus sum rubores,
De finali taceo,
Naso deorsum conuerso
Iunctus cuidam submerso
Hic sepultus iaceo.*
14. *Sic Fortuna suis solvit,
Qui hanc amant, cum reuoluit
Rotam, facit miseros.
Nunquam suos mutat mores,
Demit vitam, res, honores
Et mittit ad inferos.*
15. *O! Si quod scio scivissem,
Duci fidelis fuissem
Nullum sibi preferens,
Sed heu! Quia ipsum spreui
Volens miles esse Sueui,
Terram sibi offerens,*
16. *Ibi meum malum cepit,
Cum Fortuna me decepit
In meo proposito,
Vindicauit illum Deus
In me, quia fui reus,
Et hoc fecit merito.*
17. *Ad hoc traxit me natura,
Que est Almanorum cura,
Vt quocunque veniunt,
Semper volunt primi esse
Et nulli prorsus subesse.
Ad hoc se sic muniunt.*
18. *Illos habent ipsi mores,
Per quos aquirunt fauores:
Primo se humiliant,
Mox eorum ducunt natas
Suas ipsis prius datas
Et sic se conciliant.*
19. *Sed sub dolo fit hoc totum;
Cum se bene facit notum
Iam palpat ulterius,
Ad patronum vadit ville,
Offert sibi grossos mille
Vt fiat sudarius.*
20. *Mox adhuc sudat diatim,
Vt sit heres ville statim
Datis nummis pluribus.
Sic ville fit advocatus,
Qui in sporta sit portatus,
Exclusis heredibus.*
21. *Sic Bohemi sunt delusi,
De bonis suis detrusi
Ab ipsis Theutunicis
Et iam quasi perierunt,
Sua bona expenderunt,
In caligis et tunicis.*

Tit. om. D. — 1,1 totam om. R, D, Troj., add. Peiper. — 1,2 rotham R. — 1,3 secare D; transcendere R, Troj., Peiper. — 1,5 nil om. D. — 2,2 om. Troj. — 3,1 exinde R, Troj. — 3,2 tanti R, D, Peiper. — 3,4 dius D. — 4,2 comes Troj.; profectum R, D. — 4,3 abutibus D; quaerebat Troj. — 4,4 prolocator D. — 4,5 apud D. — 5,2 sine uel me R. — 5,3 egi R, D. — 5,4 primis Troj. — 5,5 sublimis Troj. — 6,1 suparius D. — 6,2 nullus R, Troj., Peiper. — 6,3 et opidis R, D, Troj. — 6,4 cuctos D. — 6,5 praetendebam Troj. — 7,2 suam Troj. — 7,3 rotham R. — 7,4 hoc R, Troj., Peiper. — 8,2 credam R. — 8,6 Opoliam D. — 9,3 ac D. — 9,4 factus

D. — 10,3 e *Troj.* — 10,5 *intercursos om. D.* — 11,5 et *ingratus Troj.* — 12,4 *aput D.* — 13,1 *rumores D.* — 14,3 *rotham R.* — 14,4 *muros R.* — 16,5 *fui om. D; fuit R, Peiper.* — 18,2 *hos D.* — 18,5 *ipsas D.* — 19,4 *ille R, Peiper.* — 20,1 *aduc D; dyatim R.* — 20,4 *mille D; sit D.* — 20,5 *fit R, Peiper.* — 21,4 *iam qui Troj.* — 21,6 *In om. Peiper.*

PRZEKŁAD

1. Kto w Fortunie pokłada całą nadzieję i chce bezpiecznie dosiąć jej koła, ten nie zna jej zwyczajów, bo nie ma na świecie nic gorszego niż zawierzyć Fortunie.
2. Fortuna jest ślepa, zwodnicza, spośród wszystkich rzeczy jest ona też najbardziej zgubna¹. Kogo skłoniła do śmiechu, tego wnet zmusza do płaczu. O doło nieszczęsna!
3. Ilu jest was w Polsce², siebie wam stawiam za przestrożę; ja, Albertem zwany, byłem bogatym, szanowanym wójtem Krakowa i jego założycielem³.
4. Otaczali mnie szacunkiem baron, mieszczanie, którzy wzrokiem szukali we mnie przywódcy; byłem zawsze ich orędownikiem u książąt i opiekunem w nieszczęściach.
5. Zabiegał o mnie król, książę⁴, baron, beze mnie nigdy albo rzadko coś się mogło dziać. Pośród wielkich baronów ja byłem najznakomitszy, mnie znał każdy książę.
6. Byłem żupnikiem solnym, nikt się nie mógł równać ze mną w bogactwach; zamkami, wsiami, miastami górowałem nad wszystkimi, wyprzedzałem władzę, dzierżąc urząd zwierzchnika.
7. Wszystkich prześcignąłem godnością, lecz Fortuna swym zwyczajem nagle zatoczywszy kołem szybko mnie z niego zrzuciła, z wielkiego uczyniła żebrakiem, i to niezasłużenie.
8. Bo mniemałem, że tak będzie zawsze, i nie wierzyłem, aby ktokolwiek mógł mi zaszkodzić. W jednej godzinie to się zmieniło, gdy książę Bolko uwięził mnie, powiódł do Opola.
9. Tam siedziałem zakuty w łańcuchy, dręczony głodem, pragnieniem i nekany zimnem; moim łóżem było cuchnące więzienie, do którego wnet mnie wtrącono — prawie pełne gnoju.
10. Tam przesiedziałem pięć lat, zapomniany przez przyjaciół i krewnych⁵, dopóki nie wyprosił mnie pieniędzmi poręczyciel i wierny pośrednik⁶.

¹ *magis execrabilis* — stopień najwyższy spotykany w łacinie średniowiecznej.

² *in Polono* zamiast *in Polonia* — niewątpliwie tylko ze względu na rymowanie.

³ *advocatus [...] conditor* — w tym wypadku wójt dziedziczny, posiadający wszelkie uprawnienia wójta założyciela.

⁴ *rex* — niewątpliwie król czeski, *dux* — Władysław Łokietek. Świadczy o tym ponowne nazwanie go księciem (strofa 15).

⁵ Zwrot *lapsus a memoria* łączy się nie tylko z *gen. amicorum*, lecz także z połączonym obok dat. *vicinis*.

⁶ *intercursor* — wyraz skądinąd nie znany. Pochodzi od używanego również

11. Tak zwolniony, nie podźwignąłem się już potem, lecz wyjechałem do królestwa czeskiego. Przyczyną było to, że zostałem oskarżony, i to, że popadłem w niełaskę u królowej Polski⁷.
 12. Dlatego tam wybrałem pobyt i tak dokonałem swego żywota u pewnego zacnego męża, którego niech Bóg obsypie swymi dary i da mu odpuszczenie grzechów.
 13. Po tylu i tak wielkich zaszczytach wiele zniosłem wstydu; ostatni przemilczę: nosem w dół zwrócony, leżę tu pochowany razem z jakimś topielcem.
 14. Tak Fortuna odplaca swoim, którzy ją miłują — gdy zatoczy kołem, czyni ich nieszczęśliwymi. Nigdy nie zmienia swych obyczajów, odbiera życie, majątek, zaszczyty i posyła do piekieł.
-
15. Och! Gdybym wiedział, co wiem, byłbym wierny księciu, nikogo nad niego nie przykładając. Lecz biada mi, ponieważ nim wzgardziłem, pragnąc być żołnierzem Szwaba⁸ i oddając mu kraj.
 16. Wtedy zaczęło się moje nieszczęście, gdy Fortuna mnie oszukała w mym zamiarze; Bóg pomścił go na mnie, ponieważ byłem winowajcą, i uczynił to słusznie.
 17. Do tego przywiodła mnie natura, to jest zabieganie Niemców o to, że dokądkolwiek przybędą, zawsze chcą być pierwsi i w ogóle nikomu nie chcą podlegać. W tym celu tak się obwarowują:
 18. Mają oni takie zwyczaje, dzięki którym uzyskują łaski; najpierw są uniżeni, wnet pojmują za żony ich córki, dawszy im uprzednio swoje, i tak się wzajem łączą.
 19. Lecz to wszystko dzieje się podstępnie; gdy się [Niemiec] stanie dobrze znany, już próbuje wyżej. Uduje się do pana wsi, ofiaruje mu tysiąc groszy, aby zostać sędzią⁹.
 20. Odtąd codziennie¹⁰ usilnie się stara¹¹, aby natychmiast zostać dziedzicem wsi, zapłaciwszy dużo pieniędzy. W ten sposób, wykluczając dziedziców, staje się wójtem wsi ten, którego przyniesiono w koszyku¹².

w Polsce czasownika *intercurrere* 'przebiegać środkiem', np. u Mikołaja z Błonia (*Sermones*. T. 2. Coloniae 1613, s. 55); stąd dalsze znaczenie: 'pośredniczyć'.

⁷ Jadwigi Łokietkowej (zob. *Najstarsza poezja polsko-lacińska*, s. 22, przypis).

⁸ *Suevi*. Niemcom nadano w tym utworze trzy nazwy. Nazwa „Szwab” ma prawdopodobnie znaczenie pejoratywne. W strofie 17 nazwano Niemców Almanami, w strofie 21 — Teutonami. Te ostatnie nazwy nie mają w sobie nic obraźliwego.

⁹ *sudarius* — sędzia. W wydanych polskich źródłach znamy ten wyraz z *Pomników dziejowych Lwowa*. T. 1. Lwów 1892, s. 89 (r. 1387): „*Bogdanus filius sudarii*”. W Czechach występuje w postaci: *sudarius*, *czaudarius*, *czudarius*, *zudarius* ze staroczeskiego *cudař* (zob. J. Gebauer, *Slovník staročeský*. T. 1—2. Praha 1903—1916). Częściej w polskich źródłach (na Śląsku) spotykamy formę *cud*: 'sąd prawa polskiego' (zob. *Słownik staropolski*, t. 1, s. 334), tj. staroczeski *sud*. Por. ruskie *go-sudar*.

¹⁰ *diatim* — codziennie. Rzadka forma obok *dietim*.

¹¹ *sudat* — właściwie: 'poci się, usilnie pracuje'. Gra słów do *sudarius*.

¹² Dziś jest niezrozumiała obraźliwa aluzja (por. 'dostać kosza, osiąść na koszu'). Może chodzi w niej o podrzucone w koszyku dziecko, a więc niewiadomych rodziców.

21. Tak zostali oszukani Czesi, wyzuci ze swych dóbr przez owych Niemców,
i już niejako przepadli, wydali swoje dobra w ciżmach i koszulach¹³.

¹³ Sens ostatniego wiersza nie jest jasny, i nie wiadomo, co autor chciał powiedzieć — czy że Czesi wydali swe dobra na ciżmy i suknie, czy że pozostali tylko w ciżmach i koszulach. Wiersz ten jest niewątpliwie błędny i zawiera o jedną sylabę za dużo. Peiper (*op. cit.*, s. 375) próbował poprawić rytm przez opuszczenie *in*. To jednak pogarsza jeszcze tekst. Błędny ten wiersz dość nieoczekiwanie kończy *Pieśń* i stanowi niewątpliwy dowód, że utwór nie jest pełny i że przerwano dalsze jego układanie.